

Mówione Słowo # 59

Gdzie odpoczywa twoja wiara?

Brian Kocourek

Dzisiaj rano będziemy kontynuować studium kazania **Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem** i rozpoczniemy znowu 42. akapitem, gdzie brat Branham mówi o Bożym Słowie, a wola Boża znajduje się tylko w Jego Słowie. *Tam jest Prawda, wszelka Prawda i nic innego, tylko Prawda, a właśnie na tym odpoczywa wasza wiara - bezpośrednio na tym, co powiedział Bóg. Nie próbujcie tam włożyć prywatnego wykładu, mówcie je tylko tak, jak ono to mówi...*

Otóż, dzisiejszego poranka chciałbym przemawiać o Wierze. Ponieważ jest nam powiedziane w **Hebr. 11:6** że *Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go pilnie szukają.*

Więc posiadać wiarę jest rzeczą niezbędną dla chrześcijanina, jeżeli chce podobać się Bogu. Nie tylko to, lecz jest nam powiedziane, że „*bez wiary zaś nie można podobać się Bogu.*” Dlatego jeśli mamy przyjąć cokolwiek od Boga, najpierw musimy mieć wiarę i wierzyć Bogu w tym, czego żądamy.

Lecz powodem tego, dlaczego ludzie nie mają wiary w sprawie przyjmowania od Boga, jest to, że nie są pewni, jeśli to, o co proszą jest zgodne przede wszystkim z Bożą wolą na początku. Powodem, dlaczego nie są pewni, czy to jest Bożą wolą, jest to, iż nie wiedzą, jaka jest Boża wola. Wtedy aby mieć wiarę, najpierw musimy mieć poznanie Bożej woli w tej sprawie, w której pragniemy posiadać wiarę. Zanim ktoś może mieć wiarę w jakiegokolwiek okoliczności w naszym życiu, najpierw musimy wiedzieć, co jest Bożą wolą dla nas w tym zakresie, w którym pragniemy wiary, czy chodzi o uzdrowienie, czy finanse lub inne bardziej specyficzne błogosławieństwa. **Rzym. 10:17** *Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże.*

Dlatego dzisiaj rano będziemy sprawdzać, co możemy zrobić w naszym życiu, aby powiększyć naszą Wiarę. Potrzebujemy zrozumieć, że Bóg umieścił w Swoim Słowie ponad 800 obietnic dla naszego dobra, a wszystko, co jest potrzebne, aby przyjąć te błogosławieństwa jest to, że musimy wiedzieć, iż one istnieją, i że Bóg chce, abyśmy je posiadali.

Żyjemy poniżej przywilejów synów i córek Bożych. Żyjemy w tak bezbożnym społeczeństwie, że wszystko, co słyszymy z dnia na dzień, iż cokolwiek chcesz osiągnąć w życiu, musisz to zrobić sobie sam lub pozwolić rządowi, aby to wykonał dla ciebie. To są dwa ekstremy, a słyszycie je każdego dnia w radio i telewizji albo w gazetach.

Jesteśmy również dzisiaj tak przesycani bezbożnym pesymistycznym poselstwem mediów, że jeśli wierzymy tylko małej części tego, co słyszymy, wtedy diabeł osiągnął swoje zwycięstwo.

Potrzeba nam nauczyć się przestać zwracać uwagę na diabelskie poselstwo, a dostroić się do Bożego Poselstwa. Gdybyśmy tylko znali część tego, co Bóg ma dla nas i wierzyli temu, co Bóg powiedział o tych sprawach, które ma dla nas, nie bylibyśmy takimi pokonanymi ludźmi, ale prawdziwie bylibyśmy ludźmi kroczącymi w mocy i manifestacji Ducha Świętego.

Przez poznanie tego, co powiedział Bóg odnośnie obietnic, których żadasz, nauczysz się, jak posiadać wiarę bez żadnych niepewności. Bóg pragnie bardziej, abyśmy je posiadali, niż my chcemy przyjąć Jego błogosławieństwa. Lecz dopóki nie znamy Bożej woli odnośnie tych spraw, nie mamy na czym oprzeć swojej wiary.

Rozumiecie, musimy posiadać zmysł Chrystusa w nas, a wiemy, że zmysł ojca musi być w synu, aby syn został zaadoptowany. Nasze zmysły muszą być wprowadzone do harmonii ze zmysłem Bożym, jeśli mamy przyjąć to, co Bóg zamyśla, abyśmy przyjęli.

W **Rzymian 10:17** Paweł mówi nam, jak przywłaszczać sobie naszą wiarę. On powiedział: ***Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże.*** Br. William Branham zrobił krok do przodu i wygłosił kazanie pod tytułem *sluchanie, rozpoznawanie i działanie na Bożym Słowie.*

Zatem widzicie, wiara przychodzi przez słuchanie Słowa Bożego. Co Bóg musiał powiedzieć o tym. Wtedy jeśli słyszysz i rozpoznajesz, że to jest Boże słowo potrzebne do twego życia, potem przywłaszczaś to sobie, działając na tym, co słyszałeś.

Powiecie, co masz na myśli kaznodziejo? Oto, co mam na myśli. Jeżeli macie jakiegokolwiek potrzeby, musicie stwierdzić, co Bóg mówi na temat tych potrzeb, i musicie szukać zaspokojenia tych potrzeb w Jego Słowie, a później kiedy przekopaliście całe Pismo w sprawie tych potrzeb, oddajcie z powrotem to Pismo Bogu. Wtedy sadzicie to do waszych zmysłów i waszego serca. Teraz sadzicie do dobrej gleby.

Otóż, to wszystko rozpoczyna się w umyśle. Brat Branham powiedział nam, że Wiara zaczyna się w umyśle, a potem kiedy przyjmujemy to do serca, wtedy Bóg może zstąpić w dół i namaścić tę wiarę, a wtedy to staje się dynamicznym objawieniem. Więc najpierw musicie napęłnić wasz zmysł Jego Słowem. Co powiedział Bóg o tym i tamtym. Znajdźcie, GDZIE On obiecał wam pewne błogosławieństwa w związku z tymi rzeczami, których potrzebujecie, a potem zasadźcie je najpierw do waszego umysłu, a przez ustawiczną recytację one usadowią się w waszym sercu, a kiedy to się stanie, wtedy charakter Bożego Słowa może przewyciężyć i sprawić to, do czego było to przeznaczone.

Paweł powiedział w **Rzym. 12:2** ***A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.***

Zauważcie, Bóg chce, żebyśmy udowodnili Jego Słowo, lecz najpierw musimy przyjąć Jego Słowo do naszych umysłów i pozwolić, żeby nasze umysły widziały tylko to, co widzi Bóg, a tutaj właśnie ciągle i ciągle upadamy.

Tylko przez poznanie tego, co Bóg obiecał dla mnie, mam pewność, że to przyjmę. Wtedy, jeśli Bóg obiecał coś dla mnie, moje nastawienie powinno być takie, aby to przyjąć, chociaż to jest już wykonane. Potrzebujemy poznać, że Bóg nie tylko obiecał nam, lecz On tak postąpił, bo On pragnie, żebyśmy posiadali to.

Ile razy widziałem ludzi modlących się o coś, o prawdziwą potrzebę w ich życiu, a potem zakończyli swoją modlitwę, wypowiadając słowa anulujące Wiarę „jeżeli to jest twoją wolą, o Panie.”

Ale ludzie tak postępują, ponieważ nie rozumieją, co nastąpiło w życiu Jezusa w ogrodzie Getsemane. Jezus nie wystąpił, aby umrzeć za was ze słowami „*jeżeli to jest twoją wolą, o Boże?*” Gdyby on jakkolwiek powątpiewał, on nigdy nie wkroczyłby do zwycięstwa. **On wiedział, że to jest Bożą wolą.** On powiedział: „*Ojcze, moją wolą jest, abyś odjął ten kubek ode mnie. To jest moją wolą, lecz jednak nie moja wola, ale niechaj Twoja wola niech się stanie.*” Zwróćcie uwagę, on nie powiedział: Jeśli twoja wola się stanie, ale „znam twą wolę i niechaj twoja wola stanie się.” Tutaj to macie, nie powątpiewał. On znał Bożą Wolę i tak postąpił.

Dlatego najpierw musimy zrozumieć Boże Słowo. Bo bez zrozumienia tego, jak Boże Słowo działa, nie będziemy mieli wiary w nic.

Więc rozpocznijmy nasze studium. Otóż, aby zrozumieć, jak Boże Słowo działa, najpierw musimy zrozumieć, że Boże słowo jest Nasieniem. Mówimy z kazania Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem, i to prawda, Boże Słowo jest Nasieniem.

W **Łukasza 8:11** Jezus powiedział: *Ziarnem jest Słowo Boże.* A w **1 Piotra 1:23** jest nam powiedziane przez Piotra, że „*Jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa.*” Dlatego jeśli to jest nasienie i jest nieskazitelne, wtedy od tego miejsca budujemy naszą wiarę. Zatem nasienie jest nośnikiem Życia, a jeśli to Życie w nasieniu jest nieskazitelne, wtedy ono nie może zginąć, spróchnieć lub przepaść. Ono *żyje i trwa na wieki.* Lecz to nie jest obietnica, która jest aktualna tylko dla jednego, a nie dla innych. Taka jest obietnica, która *jest ta sama, wczoraj, dzisiaj i na wieki.*

Otóż, problem, jaki mamy wśród chrześcijan dzisiaj, jest taki, iż tak wielu nie rozumie nic o sianiu nasienia. Ale biedny farmer, który patrzy na to, wie o wiele więcej o sposobie działania Bożego Słowa, niż wszyscy współcześni wysoko wykształceni ludzie. Farmer wie, jak posiać, a potem jak czekać na nasienie, żeby wykonało swoje zadanie. I jest zupełnie świadomy, iż dopóki nie posieje nasienia do dobrej ziemi, to nie przyniesie dla niego żadnego plonu. A wy, którzy oczekujecie na działanie Słowa Bożego, nie wiedząc najpierw, jakie nasienie posialiście, a potem nie siejąc tego nasienia do dobrej gleby, jesteście jak farmer, który oczekuje plon, chociaż nie posiał ani jednego ziarna, aby zebrać plon.

Brat Branham powiedział *Śluchanie, rozpoznawanie i działanie na Bożym Słowie.* Najpierw musicie słyszeć, *bo wiara przychodzi ze słuchania,* potem musicie rozpoznać,

co to jest i do czego to służy, a potem kiedy wiecie, jakie ziarno posialiście, wtedy posiejcie je, i zostawcie to Bogu.

Bóg nigdy nie chciał, aby człowiek mógł żąć bez uprzedniego siania. Jego prawo reprodukcji jest w **1. Mojżeszowej 1:11** mówiące: *każde nasienie zrodzi według swego rodzaju*, a Jego prawo siania i zbierania mówi, że *dopóki nie posiejesz, nie będziesz żąć*. Więc sianie i żęcie są instrumentami, jeśli macie przyjąć błogosławieństwa Boże. Bo zniecie to, co posialiście, lecz jeśli nie posialiście, nie zbieracie. To jest tak proste.

Bóg chce, żebyście znali Jego wolę odnośnie tego, co pragniecie żąć, a znając Jego Wolę, jesteście w stanie rozpoznać to i starannie posiać to na właściwym polu.

Jezus powiedział: „*Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.*” Więc poznanie jest tym, co was wyswobadza. Pierwej znając, potem przychodzi wolność jako wynik poznania.

Jak powiedział brat Bosworth: „*Uwolnienie od choroby przychodzi dzięki poznaniu prawdy.*” Bóg nie pragnie niczego innego oprócz Jego Słowa. Jego Słowo jest przewodem, w którym Bóg działa.

A więc dobrym polem, na którym musimy posiać Boże Słowo, jest w naszym własnym umyśle i sercu. Bo właśnie tam Bóg może działać na tym. Każdy farmer wie, iż aby zebrać żniwo, musi posiać ziarno na swoim własnym polu. I dlatego to, Co życzyłbym sobie otrzymać od Boga, musi być posiane w moim własnym sercu i moim własnym umyśle.

Nie możecie posiać ziarna w celu pewnego plonu, jeśli jesteście niepewni, jakie ziarno siejecie. Więc musicie studiować nasiona, aby wiedzieć, jakie ziarno przyniesie dany plon. A potem wiedząc, że to ziarno wyprodukuje ten plon, po prostu siejecie je do dobrej gleby i odchodzicie, i pozwalacie mu czynić to, co jest przypuszczane, że będzie robić.

Farmer wie, jakie ziarno potrzebuje, później wychodzi i bierze to ziarno, które wie, iż potrzebuje i sieje je. Dlatego nie posadzi rośliny, dopóki nie pozna jej właściwości, i zaakceptuje je i sadi ją. To jest *Słuchanie, rozpoznawanie i działanie na Bożym Słowie*.

Nie możesz stać się chrześcijaninem, dopóki nie wiesz, że Bóg pragnie cię zbawić. Więc słyszysz Słowa zbawienia, przyjmujesz te słowa i działasz na nich, ufając Słowu Bożemu, że cię zbawi.

Wtedy, kiedy raz posiałeś nasienie, nie idź i nie wykopuj je każdego dnia i przesadzaj je, aby się upewnić, że posadziłeś właściwe nasienie. Czy potraficie wyobrazić sobie farmera, który zna nasienie potrzebne do wyprodukowania plonu, który chce uzyskać plon i potem sieje je, lecz czy decyduje się, że musi sprawdzać je każdego dnia, aby widzieć, czy ziarno czyni to, co jest przypuszczane? Więc on wykopuje je każdego dnia i szuka, czy ziarno działa w ten sposób. Ale gdyby tak

postępował, nigdy nie miałby żadnego plonu, bo każde nasienie przechodzi przez proces w czasie swego życia, kiedy próchnieje i uwalnia życie, które jest w tym nasieniu. I tak czyni Nasienie Słowa Bożego.

Musicie zrozumieć działanie Nasienia. Jako nasienie, ono jest nośnikiem Życia. Dlatego musicie pozwolić temu Życiu, aby działało według swoich praw, aby przyniosło to, do czego było przeznaczone. Mówiąc inaczej, musicie ufać, że to jest prawdziwe nasienie, i ono wykona to, do czego przyroda zaprogramowała go.

Musicie zapoznać się z charakterem nasienia, zanim posiejecie je, a tak jest ze Słowem Bożym. Jeżeli nie znacie Bożej woli odnośnie was, abyście byli zbawieni lub uzdrowieni, albo otrzymali pomoc finansową lub duchową, wtedy nie wiecie, jakie nasienie siejecie i jaki plon wam przyniesie.

Mówić: „*Wierzę, że Pan może mnie uzdrowić,*” nie jest tym samym, co „*wiem, że Pan chce mnie uzdrowić*”. Być **zdolnym** coś uczynić jest czymś innym niż tylko wiedzieć, że coś będzie wykonane – są to dwie całkiem odmienne sprawy.

Jezus nie powiedział na wiatr, jeśli powiecie tej górze i nie powątpiewacie w sercach waszych, możecie otrzymać to, o co prosicie. On nie powiedział do burzy: „Burzo, mam nadzieję, że ustanieś”. Nie, w ogóle nie. On powiedział: Burzo, ucisz się, i ona ustała.

Brat Branham nie powiedział do burzy w Colorado: Burzo, modłę się, abyś uciszyła się, w ogóle nie. On powiedział: burzo, odejdz i tak się stało. Widziałem te przykłady, i kiedy Bóg powiedział mi, abym przejął to nabożeństwo w zachodniej Ugandzie do swoich rąk, nie powiedziałem: Burzo, odejdz, jeśli to jest Twoją wolą, o Boże. Powiedziałem: burzo, wiem, skąd przyszedłeś i wiem że ty, szatanie, jesteś księciem mocy i powietrza, i wiem, że jesteś tylko blefiarzem, ponieważ twoje żądło było wyciągnięte tam na Golgocie, więc w imieniu Jezusa Chrystusa nakazuję ci zaprzestać. I tak się stało.

Nie możecie tam stać i rozmyślać, co gdybym przykazał tej burzy, a ona by nie ustała. Co pomyślą o tym ci kaznodzieje. Właśnie tam jesteś pokonany, ponieważ nie patrzysz na nasienie obietnicy, ale patrzysz na okoliczności.

Rozumiecie, farmer nie patrzy na okoliczności, on patrzy na nasienie i charakter tego nasienia, a on wie, jeśli posadzi dobre rośliny do dobrej gleby, to przyniesie dobry plon.

Czy apostoł Paweł nie powiedział nam w **Rzymian 1:18**, że „***Ewangelia Chrystusa jest Mocą Bożą.***” Więc czego się obawiacie. Jeżeli macie moc Bożą, wtedy posługujcie się nią.

Więc rozumiecie, kiedy raz zrozumiecie charakter nasienia, które chcecie posiać, tylko je siejcie, a wyniki zostawcie Bogu. A jeśli nie rozumiecie naturę nasienia, które chcecie posiać, nigdy nie zrozumiecie natury Słowa Bożego, które jest oryginalnym nasieniem. To właśnie powiedział Jezus w ***Mateusza 13:23*** ***A posiany na dobrej ziemi,***

to ten, kto słowa słucha i rozumie; ten wydaje owoc: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a inny trzydziestokrotny.

Znowu powiedział u **Mateusza 13:19** *Do każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu: to jest ten, kto jest posiany obok drogi.*

Zatem widzicie, że to wszystko zależy od tego, czy rozumiesz to, co siejesz, czy też nie. Jeśli nie rozumiesz, jak działa wiara, nigdy nie posiejesz właściwego nasienia, aby wyprodukować rzecz, której potrzeba ci w życiu.

W Bożym Słowie nie ma niepewności odnośnie tego, co potrzebujesz posadzić w każdej sytuacji. A w rzeczywistości Apostoł Paweł mówi nam w **Rzymian 14:23** *„Cokolwiek nie wypływa z wiary, jest grzechem.”* A wiemy, że grzech jest niewiarą.

I jest nam powiedziane u **Jakuba 1:5** *A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana.* (Więc widzicie, on mówi tutaj: proście Boga, a on da wam to, o co prosicie). **6 Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania;** (więc to słowo „wątpić” było przetłumaczone z greckiego „*diakrino*”, co znaczy wahać się lub wycofać. Więc jeśli wahać się, aby posiać wasze nasienie lub wycofujecie się od posiania waszego nasienia, to znaczy, że w rzeczywistości nie siejesz w ogóle niczego. Zatem, jak oczekujesz czegośkolwiek, jeśli nie posiejesz nasienie? *Kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej, przez wiatr tu i tam miotanej.* **7 Przeto niechaj nie mniema taki człowiek, że coś od Pana otrzyma, 8 człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu.**

Więc nie tylko jest tutaj obiecane, że nie otrzymasz niczego od Pana, jeśli nie posiejesz tego, lecz również jesteście nazwani chwiejnym w wielkiej Bożej zapisanej księdze.

Nasienie nie ma mocy, dopóki nie jest posiane. Dlatego prosząc innych, aby modlili się o twoje zbiory, kiedy nie posiałeś właściwego nasienia, jest podobne do farmera, proszącego swoich przyjaciół, aby modlili się o jego plony, wiedząc, że nawet nie posiał nasienia do gleby. Dlatego modlenie się bez poprzedzającego zasiania jest daremne.

Jezus powiedział u **Marka 11:24** *Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam.* Więc, jeżeli nie rozumiecie, czym jest to, co macie otrzymać od Boga, wtedy jak możecie myśleć, że je otrzymacie? Dlatego musicie zrozumieć przez Boże Słowo, czym to jest, a potem dokładnie określić Nasienie Bożego Słowa i posiać je w waszym sercu i nie pozwolić, żeby odeszło z pola waszego widzenia, ale rozmyślać nad tym dniem i nocą, potem i tylko potem możecie wierzyć, że otrzymacie to, o co prosiliście. Wtedy możecie odpocząć na obietnicach.

Słuchajcie, co Bóg mówi odnośnie rozdawania nagród dla naszej wiary. **Hebrajczyków 10:35** *Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę. 36 Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili*

tego, co obiecał. (zauważcie, dopóki nie wypełniliście woli Bożej, nie otrzymacie obietnicy. Więc wy musicie słuchać tego, bo wiara przychodzi ze słuchania, później musicie rozpoznać to, co było wam obiecanie, a potem po rozpoznaniu tego, co było wam obiecanie, wtedy musicie działać na tym. Słuchanie, rozpoznanie i działanie na Bożym Słowie, potem siadźcie sobie i obserwujcie Boże Słowo działające dla was. **37 Bo jeszcze tylko mała chwila, A przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał; 38 A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; Lecz jeśli się cofnie,** (cofnąć się oznacza powstrzymać się albo odmówić. Więc widzicie, dopóki nie posialiście tego zupełnie, to nigdy nie wytworzy tego dla was.) **nie będzie dusza moja miała w nim upodobania. 39 Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę.**

Najmądrzejszy człowiek, który kiedykolwiek żył, powiedział nam, jak posiać nasze nasiona do właściwego rodzaju gleby. On powiedział w **Przypowieściach 4:20 Synu mój, zwróć uwagę na moje słowa; nakłoń ucha do moich mów! 21 Nie spuszczaaj ich z oczu, zachowaj je w głębi serca, 22 Bo są życiem dla tych, którzy je znajdują, i lekarstwem dla całego ich ciała.**

Zwróćcie uwagę na to, że Bóg mówi nam, jak rzeczywiście działać na Jego Słowie. On powiedział w **Przypowieściach 4:20 Tłumaczenie Amplified Synu mój, wypełnij moje słowa, przystań i pogódź się z moimi słowami. 21 Nie spuszczaaj ich z oczu, trzymaj je w środku swego serca.** Dlatego z chwilą, kiedy zdecydowałeś, czym jest to, co posadziłeś, wtedy nie patrzysz się dłużej na okoliczności, ale patrzysz na sadzenie, które wykonałeś. On powiedział: nie pozwól, aby moje obietnice odeszły sprzed twych oczu. I nigdy nie pozwól im opuścić twego serca. Patrzcie, im bardziej był Abraham starszy, był bardziej pewien obietnicy.

Zauważcie, w kazaniu brata Branhama. **UCZYNKI SĄ WYRAŻENIEM WIARY 65-1126** I nie zapomnijcie rozmyślać o tym tytule. *Uczynki albo działanie są wyrażeniem waszej wiary.* Tutaj on powiedział: *218 Pomyślmy przez chwilę o Abrahamie. On miał ten święty związek w komplecie, on miał to wszystko razem. Ignorował te rzeczy, które były sprzeczne z jego wiarą. Działał ściśle według tej zasady. Mogę sobie wyobrazić, że po około dwudziestu latach ktoś przyszedł i powiedział: "Co? Ojciec wielu narodów? Och! Abramie, mówiłeś, że nazywasz się Abraham, co znaczy ojciec narodów. Powiedzże mi, ile dzieci masz teraz, Abrahamie?" 219 To go nie załamywało ani trochę. Biblia mówi, że on "nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą". Szedł prosto naprzód, przygotowując się, trzymając w pogotowiu pieluszki, ubranka, buciki i tak dalej. On spodziewał się dziecka i koniec.*

I tak on czekał, dopóki nie miał 100 lat, lecz to nastąpiło. Bóg powiedział, iż to przyjdzie i to przyszło dokładnie w porę, kiedy to miało przyjść.

Słowo Boże nie może przynieść plonu, który jest komuś rozmnożony 30 razy a w innych 60 razy, a w innych 100 razy, jeżeli nie jest najpierw słyszane, przyjmowane i nie działa się na nim. Zauważcie, on mówi: Boże Słowo jest życiem dla tych, którzy go znajdują, więc to jest kluczem. Jeżeli nie macie właściwego nasienia, nie możecie go

posiać, a jeśli nie możecie je posiać, nie otrzymacie plony, którego spodziewaliście się. Jakub mówi nam, że to jest bardzo istotne dla naszego przyjmowania, czy posialiśmy właściwe nasienie. On mówi: nie macie, bo nie prosiliście, lub źle prosiliście. Mówiąc inaczej, nie posialiście właściwego nasienia, aby otrzymać plon, którego chcieliście. Farmer nie może posiać jednego nasienia, oczekując na dojrzewanie innego? On musi posiać to, co chce przyjąć. Jeśli siewiecie w waszych sercach nasiona wątpliwości, taki plon wam wyrośnie. Więc jaki rodzaj nasienia macie w glebie? I jaki rodzaj nasienia podlewacie codziennie. Znacie swoje serce, a jeśli siewiecie w niego nasiona wątpliwości, wtedy nigdy nie otrzymacie plonu, którego potrzebujecie. A jeśli wasze oczy są skierowane na okoliczności i na nasieniu wątpliwości skupiacie się w swoim sercu, wtedy to właśnie otrzymacie.

Jakuba 4:2 *Pożądacie, a nie macie* (mówiąc inaczej, pragniecie tego, lecz nie otrzymujecie tego, tak); *zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć; walczyście i spory prowadzicie. Nie macie, bo nie prosicie.* (on mówi: patrzcie na całą tą trudną pracę i emocje, które poświęciliście, próbując osiągnąć plon, który chcecie, a czasami pragniecie zabijać, by to otrzymać, lecz ciągle nie możecie mieć tego. Dlaczego?) ***3 Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności.*** Więc co to oznacza, że źle prosicie? To oznacza, że nie siewiecie właściwe nasienie, które chcecie.

1 Tes. 2:13 *A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa.*

Na zakończenie możemy oglądać, że po tym, kiedy posialiście wasze nasienie, wierzycie, że ono rośnie, zanim widzicie je wyrastać. Dlatego Paweł powiedział: „*Wiara jest dowodem rzeczy niewidzialnych.*” Chociaż nie widzicie tego rosnać, wiecie, że ***Boże Słowo jest mocne i burzy warownie.*** Musimy patrzeć tylko na te dowody nasienia, które było posiane, bo patrzeć znaczy żyć. Nauczcie się, że jeśli macie wątpić w cokolwiek, to musicie zwątpić w wasze wątpliwości, bo Boże Słowo jest doskonałym nasieniem i ma doskonałe prawo reprodukcji i prawo siania i zbierania, które wytworzy te pragnienia, które posialiście. Więc patrzcie tylko na dowody tych rzeczy, które nie widzicie. To jest życie, które jest w nasieniu posianym przez was.

Możecie widzieć samo nasienie, to jest Boże Słowo, lecz Jezus powiedział: moje słowa są duchem i życiem. A na każdym nasieniu widzicie powłokę i łuskę, lecz nie widzicie życia w środku łuski. Lecz życie jest dowodem plonu, dla którego posialiście go. I chociaż możecie odłupać warstwy, nie możecie widzieć życia, a jednak ono tam jest i każdy farmer uczy się nie ufać swoim oczom, lecz ufać swemu szóstemu zmysłowi, którym jest jego wiara w sianie i zbieranie.

Uczycie się posługiwać waszymi zmysłami każdy w czasie, a jednak, bo nie widzicie czegoś waszymi oczami, to nie znaczy, że tego tam nie ma. Możecie wykorzystać inne zmysły, aby rozpoznać, że to istnieje. Ślepemu człowiekowi brakuje jeden zmysł, a jednak on słyszy osobę przychodzącą i na podstawie sposobu chodzenia potrafi

powiedzieć wam, kto przychodzi. Lub on mógłby powiedzieć na podstawie ludzkiego zapachu, kto wstępuje do pokoju. Więc tylko dlatego, że nie możecie tego widzieć, to nie znaczy, że tego nie ma. A tylko dlatego, iż nie słyszycie tego, to nie znaczy, że tego nie ma. I tylko dlatego, że nie czujecie tego, to nie znaczy, że tego nie ma. A więc musimy nauczyć się, że kiedy jeden zmysł zawodzi, mamy dalszych pięć, aby polegać na nich, a kiedy 5 zmysłów zawodzi, macie szósty zmysł, który jest tak samo ważny, jak tych pięć pozostałych.

Módlmy się...